

Dziko w bielskim BWA

„Wildlife Photographer of the Year” to jeden z najbardziej prestiżowych konkursów fotograficznych na świecie. Od dziś wystawę najlepszych zdjęć jego ostatniej edycji będzie można oglądać w bielskim BWA

Iwona Sobczyk

Po raz kolejny wystawa „Fotografia dzikiej przyrody” ruszyła w podróż. To tradycja konkursu organizowanego od 1965 roku przez Muzeum Historii Naturalnej w Londynie i BBC Worldwide.

Po tym, jak jury wybierze zwycięzców, zestaw najwyższej ocenionych zdjęć można oglądać w galeriach na całym świecie. Wystawa wszędzie cieszy się niezmiennym powodzeniem. To atrakcja dla wszystkich niezależnie od wieku i artystycznych gustów. Konkurs „Wildlife Photographer of the Year” to największe i najbardziej prestiżowe na świecie wydarzenie tego typu.

Co roku zgłaszane są do niego tysiące fotografii wykonanych we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej przez prawdziwych mistrzów obiektywu. W jury zasiadają autorytety. Wybierają zdjęcia najbardziej oryginalne, piękne i zaskakujące. Nie mają łatwego zadania, bo liczba zgłoszeń rośnie z roku na rok. Tym razem sędziowie musieli wybierać spośród 48 tysięcy obrazów przysłanych przez 4,4 tys. autorów z 98 krajów. To rekord.

Zwycięstwo przyznano Kanadyjczykowi Paulowi Nicklenowi za „Bubble-Jetting Emperors” - portret nurkujących pingwinów cesarskich. Na wystawie można oglądać także dzieła Polaków - Cezariusza

COPYRIGHT PAL HERMANSEN, NORWEGIA



W BWA zobaczymy m.in. „Życie na zderzaku” uchwycone przez Pala Hermansena

Andrejcuka, który za pracę „A Movement of Trees” zdobył wyróżnienie w kategorii „Botaniczne królestwa”, oraz Bartka Kosińskiego, laureata pierwszej nagrody w kategorii „Do 10 lat” za fotografię „Down Flight”.

Wystawę w bielskiej galerii BWA można oglądać do 28 kwietnia. Dzięki wsparciu zakładów Bielar wstęp na nią będzie bezpłatny. Na czas trwania ekspozycji galeria wydłuży godziny otwarcia. Będzie czynna od poniedziałku do piątku od godz. 8 do 18, w weekendy i święta od 10 do 18.